

(II Romanista - P.Torri) Moc Friedkina, która z efektami specjalnymi, które rymują się z Mourinho, zdmuchnęła wszystkich. Do tego stopnia, że teraz, po przybyciu Special One na ławkę Giallorossich, nikt nie odważy się zaprzeczyć ewentualnego rynkowego strzału, nawet jeśli ten strzał ma nazwisko Złotej Piłki i zarobki, które zapewniłyby żywot całym pokoleniom.

Jeśli chodzi o Cristiano Ronaldo, opuśćmy kurtynę, ale weźmy pod uwagę kwestię bramkarza, który z pewnością przyjdzie. Niektórzy zadawali sobie pytanie: a jeśli Roma pozyska Donnarumme? Jest wolny, agentem jest Mino Raiola, który ma w Trigorii różne drobiazgi w grze, jest bez wątpienia jednym z najlepszych bramkarzy na świecie, jest wieku, gdzie za dwa, trzy, pięć lat, pozwoliłby na ewentualną sprzedaż z ogromnym zyskiem kapitałowym. Wiecie co mogą kombinować Friedkinowie? Jednak po rozmowach z kierownictwem Romy, odpowiadają, że nazwisko Donnarummy jest niemożliwe (ponadto bramkarz naszej reprezentacji wydaje się kierować do Barcelony), doradzając z uprzejmością by skierować swoją uwagę gdzie indziej.

Która w tym przypadku kieruje się na Ruiego Patricio. Bramkarz reprezentacji Portugalii ma tylko rok kontraktu w angielskim Wolverhampton, tego samego agenta co Mourinho, dał już do zrozumienia, że byłby szczęśliwy mogąc zakładać barwy Giallorossich i pracować ze Special One. Koszt karty nie jest większy niż 5-6 mln euro, które Roma ma nadzieję zainkasować ze sprzedaży Olsena (na razie wraca z wypożyczenia z Evertonu). Rui Patricio jest na pewno gorącym nazwiskiem do bramki Giallorossich, ale klub chce sprawdzić czy jego margines negocjacyjny (związany z kosztami), jeśli chodzi o Musso i Golliniego, dwójki bramkarzy, za których ich kluby, Udinese i Atalanta, żądają sporo, ponad 20 mln euro. Tymczasem, aby pozostać przy kwestii bramkarzy, do zauważenia jest pożegnanie i podziękowania klubu dla Mirante, któremu wygasa 30 czerwca umowa.

Autor: abruzzo